

TADEUSZ SMYCZYŃSKI

ZAGADNIENIE CZYNNOŚCI PRAWNYCH ABSTRAKCYJNYCH W PROJEKCIE KODEKSU CYWILNEGO

Zagadnienie uznania wielu czynności prawnych przysparzających polskiego prawa cywilnego jako przyczynowe albo oderwane, ewentualne znalezienie grup o pośrednim charakterze — jest w doktrynie polskiej dotychczas nie rozstrzygnięte. Równie sporny jest problem dający się streścić w pytaniu: Czy wola stron może zmienić charakter przyczynowy czynności prawnej przysparzającej i nadać jej charakter oderwany od *causa* i *vice versa*? Czy w stosunku do czynności, co do których ustawa nie wypowiada się wyraźnie, czy *causa* ma być ujawniona w treści czynności, czy też czynność jest od niej niezależna, wola stron może decydować o ukształtowaniu jej jako kausalną, czy jako abstrakcyjną?

Szczególny spór toczył się wokół zagadnienia grupy czynności prawnych ogólnych, wyodrębnionych przez Zolla¹. Chodzi bowiem o to, czy mogą one być zaliczone do czynności prawnych oderwanych. Do grupy czynności prawnych ogólnych zalicza Zoll przelew wierzytelności, przejęcie długu, zwolnienie z długu, uznanie długu, poręczenie i czynności prawne przysparzające prawa rzeczowego, z wyjątkiem przeniesienia własności nieruchomości. Wszelkie spory interpretacyjne dotyczące przepisów polskiego prawa cywilnego wynikają z nie dość jasnych sformułowań ustawowych tudzież z nadal jeszcze zakorzenionej niejednolitości tradycji ustawodawczych. Przed unifikacją prawa cywilnego na terenach powstałego Państwa Polskiego obowiązywała cała mozaika różnych systemów prawnych, często poważnie różniących się od siebie. Ustawodawca polski miał więc przed sobą wyjątkowo trudne zadanie, aby w jednolitym prawie cywilnym dla całego obszaru państwa pogodzić dotychczas panujące tendencje prawne. W materii nas interesującej najbardziej przeciwstawne sobie rozwiązania reprezentowały ustawodawstwa francuskie i niemieckie.

¹ F. Zoil, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948.

Francuskie prawo cywilne stoi zasadniczo na gruncie kausalności czynności prawnych prawa majątkowego. W związku z zasadą art. 1108 k.N. uzupełnioną przez art. 1132 k.N., nauka i jursprudencja francuska zasadniczo nie dopuściły do uznania ważności czynności prawnych oderwanych w sposób stanowczy od *causa*. Oderwania czynności prawnych od *causa* nie usprawiedliwia nawet art. 1134 k.N. Jeżeli zatem umowy mają być prawnie zawarte, muszą odpowiadać wymogom art. 1108 i 1132 k.N.; wola stron nie może więc oderwać konkretnej czynności od *causa*, jeżeli to oderwanie nie jest wyraźnie przewidziane przez ustawę. Taką czynnością bospornie oderwaną jest w prawie francuskim przekaz, pomijając czynności z zakresu prawa handlowego.

Doktryna niemiecka, w zależności od ujawnienia w treści czynności przysparzającej elementu *causa*, rozróżnia czynności materialnie zindywidualizowane i materialnie nie zindywidualizowane. Pierwsze z nich odznaczają się tym, że w ich treści zostaje ujawniony element stanowiący gospodarcze uzasadnienie przysporzenia, drugie natomiast tego elementu nie ujawniają. Do pierwszej grupy należą: kupno, darowizna, najem, dzierżawa, drugie zaś obejmują zwolnienie z długu, przelew, przejęcie długu, zapis długu na okaziciela, przyjęcie przekazu, wreszcie tzw. abstrakcyjne przyrzeczenie zapłaty i uznanie długu. W przeciwieństwie do prawa francuskiego kodeks niemiecki wyraźnie oddziela czynności prawne rzeczowe od czynności obligacyjnych. Ustawodawca wymaga, aby ustanowienie, zmiana, przeniesienie lub zniesienie praw rzeczowych następowało w wyniku osobnej, samoistnej czynności prawnej i to czynności ukształtowanej według zasad przewidzianych dla czynności prawnych abstrakcyjnych. Jak można łatwo zauważyć, niemieckie ustawodawstwo nie uznaje elementu *causa* za konieczną przesłankę każdej czynności prawnej, przeciwnie — kształtuje sporo czynności w ten sposób, że ważność ich nie jest zależna od prawidłowości czy wadliwości przyczyny.

Kodeks zobowiązań z 1933 r. przyjął jako regułę przyczynowy charakter czynności prawnych przysparzających. Z natury rzeczy wynika, że każde zobowiązanie, jako przysporzenie do majątku wierzyciela, ma swoją przyczynę, usprawiedliwiającą je ze stanowiska majątku dłużnika. Przyczyna ta wynika z konkretnego charakteru umowy lub innego źródła zobowiązania i należy z reguły do jego treści, a mianowicie uzasadnia zarzuty, z jakimi dłużnik może wystąpić przeciw wierzycielowi, a o których kodeks zobowiązań mówi kilkakrotnie np. w art. 17 § 1 i § 2, 174, 185, 319, 336 i innych. W szczególności zobowiązanie nie powstanie, jeżeli przyczyna jego ze względu na treść lub cel umowy jest zakazana lub niemoralna (art. 55 i 56 k.z.), a jeżeli

dłużnik świadczenie z takiej umowy spełnił, może żądać zwrotu z powodu braku podstawy prawnej (art. 128—130 k.z.). Słowem, zasadniczo wszystkie zobowiązania są przyczynowe². Licząc się jednak z potrzebami obrotu, kodeks zobowiązań dopuszcza w drodze wyjątku od powyższego zasadniczego stanowiska, istnienie zobowiązań abstrakcyjnych, tj. oderwanych od przyczyny ich powstania i to w szerszej mierze niż kodeks Napoleona i kodeks cywilny austriacki, a w skromniejszej niż kodeks cywilny niemiecki.

Czynnościami prawnymi przysparzającymi, unormowanymi jako oderwane od *causa*, są według k.z.: zapis długu na okaziciela (art. 225 k.z.), przyjęcie przekazu (art. 614), przejęcie długu (art. 185), przelew wierzytelności (art. 175), zwolnienie z długu (art. 270), objęcie poręczenia (art. 625)³.

W literaturze prawniczej toczy się jednak spór dotyczący przynależności tych zobowiązań do grupy przyczynowych albo oderwanych, a w ramach tej ostatniej do bezwzględnie albo dyspozytywnie oderwanych⁴.

Wysuwano pogląd, że wobec zmienionych powojennych stosunków gospodarczych przepisy należy interpretować zgodnie z potrzebami gospodarki socjalistycznej, a ta wymaga formy zobowiązań przyczynowych. Jednakowoż trudno byłoby wykluczyć dokonywanie pewnych przysporzeń w formie czynności abstrakcyjnych, toteż z wielkim zainteresowaniem oczekuje się, jak wspomniane kwestie unormuje przyszły polski kodeks cywilny. W ramach niniejszego artykułu rozważamy przepisy ostatniego projektu kodeksu cywilnego z 1960 r.

Tematem wielu polemik prawników była kauzalność czy abstrakcyjność umowy przelewu wierzytelności według przepisów obowiązującego kodeksu zobowiązań. Redakcja tych przepisów dawała bowiem na pozór dużo swobody w rozumieniu ich treści. Jeżeli art. 168 k.z. i następne nie wypowiadają się wprost, czy ważność przelewu zależy od prawidłowości umowy podstawowej, będącej przyczyną prawną przelewu, to odpowiednie przepisy projektu k.c. czynią to *expressis verbis* w art. 430 § 2, który stanowi, że „jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio

² Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Berier, Warszawa 1934.

³ *Ibidem*, s. 71—77.

⁴ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952; J. Górecki, *Przeniesienie własności rzeczy ruchomej*, Wrocław 1950; A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania*. Część szczegółowa, Poznań 1959; W. Prądzyński, *Umowy o przeniesienie własności nieruchomości i rzeczy ruchomej*, „Przegląd Notarialny” 1947, nr 9/10.

zawartej umowy, z zapisu, bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania".

Stoimy na stanowisku, że przelew z kodeksu zobowiązań jest czynnością dyspozytywnie oderwaną. Powyższy pogląd uzasadnia fakt, że chociaż bardzo często połączony on jest z umową podstawową w jednym akcie, to jednak stanowi zupełnie odrębną czynność — jest samoistną czynnością prawną⁵. Ten sam pogląd reprezentowali autorzy kodeksu zobowiązań z 1933 r.⁶

Istnienie powyższych problemów wyklucza redakcja art. 430 § 1 i 2 projektu kodeksu cywilnego, gdzie odrzuca się samoistność prawną czynności przelewu, stanowiąc, że dochodzi on do skutku z mocy samej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności. Analizując wymieniony przepis należy dojść do wniosku, że wobec redakcji § 1 art. 430 projektu k.c., jedynym możliwym rozwiązaniem jest przyczynowość umowy przelewu.

Natomiast słusznie uczynili kodyfikatorzy, zaliczając umowę przejścia długu do czynności bezwzględnie oderwanych od *causa*. W art. 445 § 1 projektu k.c. odmawia się przejmującemu dług prawa podniesienia przeciwko wierzycielowi zarzutu potrącenia z wierzytelnością dotychczasowego dłużnika. W § 2 tegoż artykułu autorzy projektu wykluczają *expressis verbis* możliwość powoływania się na zarzuty wynikające z istniejącego między przejmującym dług a dotychczasowym dłużnikiem stosunku prawnego, będącego podstawą prawną przejścia długu. Słuszność takiego uregulowania nie powinna budzić wątpliwości, albowiem właśnie w tym też stosunku tkwi *causa* czynności, która dla wierzyciela jest obojętna i często nie znana; wierzyciel bowiem nie bierze udziału w stosunkach wewnętrznych między dłużnikami. Skoro ustawodawca w projekcie k.c. umieścił umowę przejścia długu, to może być ona uregulowana jedynie jako czynność oderwana od *causa*⁷.

Zupełnie identycznie brzmią przepisy art. 428 projektu k.c. i art. 270 k.z. dotyczące czynności zwolnienia z długu, z czego rodzi się obawa powstania krańcowo różnych zapatrywań na charakter tej czynności prawnej. Wydaje się, że nie będzie sprzeczne z linią ustawodawcy projektu k.c. poniższe rozumowanie: Zwolnienie z długu według art. 428 projektu k.c. jest czynnością prawną dwustronną, a więc

⁵ A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Część ogólna*, Poznań 1958. s. 139.

⁶ Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Berier, Warszawa 1934.

⁷ J. Gwiazdomorski, *Przejęcie długu*, Kraków 1927. s. 182—183.

umową zawartą między wierzycielem i dłużnikiem, na mocy której wierzyciel zrzeka się wierzytelności, a dłużnik zwolnienie to przyjmuje. Wierzyciel dokonuje tu przysporzenia przez zmniejszenie pasywów dłużnika, którego przyczyną może być zarówno jakaś transakcja handlowa, jak i nawet darowizna. Wobec faktu, że projekt k.c. nie stawia wyraźnie wymogu umieszczenia przyczyny w treści umowy zwolnienia z długu, ale też nie wyłącza jej wpływu w taki sposób jak to uczynił w przypadku przejęcia długu, należy więc zająć bardziej elastyczne stanowisko. Czynność prawna, której przedmiotem jest zwolnienie z długu, nie pociąga za sobą komplikacji związanych z rozbiciem samego przysporzenia i jego przyczyny prawnej. Tu bowiem biorą udział tylko dwie rzeczywiście zainteresowane osoby, tj. wierzyciel i dłużnik, których bezpośrednio dotyczy przyczyna przysporzenia. Cel prawny przysporzenia, które otrzymuje dłużnik, może nie być wyrażony w umowie, skoro umowa taka będzie z reguły skierowana jedynie na wywołanie ustania stosunku prawnego. Wobec takiego ujęcia przepisu art. 428 projektu k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia swego stosunku, należałoby przyjąć dyspozytywny charakter oderwania czynności zwolnienia z długu. Wola stron zatem zadecyduje o tym, czy w konkretnym przypadku ma to być czynność przyczynowa, czy oderwana.

Podobnie jak kodeks zobowiązań, projekt kodeksu cywilnego unormował instytucję poręczenia. Stąd też jest ona uregulowana jako czynność bezwzględnie oderwana od *causa*. Owa *causa* stanowi w tym przypadku stosunek prawny łączący poręczyciela z dłużnikiem, jednakowoż zobowiązanie jego wobec wierzyciela jest zupełnie niezależne od tego stosunku prawnego i w tym znaczeniu rozumie się poręczenie jako zobowiązanie oderwane. Wynika to z treści art. 754 § 1 projektu k.c., który podaje zarzuty, jakie może podnieść poręczyciel przeciwko wierzycielowi. Są to zarzuty przysługujące dłużnikowi przeciwko wierzycielowi, a także służy poręczycielowi prawo potrącenia z wierzytelnością dłużnika w stosunku do wierzyciela. A *contrario* wypływa stąd wniosek, że nie służy poręczycielowi zarzuty wynikające z jego stosunku do dłużnika. Rozwiązanie takie jest jedyne do przyjęcia, albowiem oderwany charakter poręczenia jest niezbędną przesłanką prawidłowego funkcjonowania tej instytucji. Projekt kodeksu cywilnego rozstrzygnął w zupełności zagadnienie charakteru prawnego przeniesienia własności rzeczy ruchomej. W myśl art. 153 i 154 projektu k.c. nie ma bowiem samoistnej umowy rzeczowej o przeniesienie własności, lecz następuje ono z mocy samej umowy zobowiązującej. Ważność przeniesienia własności zależy od prawidłowości umowy zobowiązującej, która niewątpliwie jest czynnością przyczynową. Art. 154 projektu

k.c. uregulował kwestię tę podobnie jak prawo francuskie, tzn. przeniesienie własności odbywa się na zasadzie jednolitych umów zasadniczo obligacyjnych, które przy spełnionych wszystkich wymogach ważności wywołują jednocześnie skutki rzeczowe.

Sumując powyższe spostrzeżenia należy podkreślić, że projekt kodeksu cywilnego konsekwentnie przeprowadza generalną zasadę kauzalności czynności prawnych przysparzających. Jest to prawnie i gospodarczo uzasadnione, albowiem strony zobowiązują się w rzeczywistości nie dla samego zobowiązania, lecz w celu osiągnięcia zamierzonych rezultatów.

Jednakowoż współczesny obrót nie mógłby się obejść bez nadania niektórym czynnościom prawnym charakteru oderwanego; są one zatem wyjątkiem od reguły, ale właśnie ich istnienie potwierdza regułę. Zasada przyczynowości czynności przysparzających i ograniczenie woli stron w dysponowaniu ich uprawnieniami są całkowicie zgodne z zasadami prawa socjalistycznego. Nie sprzeciwia im się również ustanowienie pewnych czynności prawnych jako oderwanych od *causa*, dopóki istnieje pod rządami tego prawa obrót towarowy zarówno na wolnym rynku, jak i w ramach obrotu uspołecznionego.